

Sygn. akt I ACa 979/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Boniecki

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2023 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej - Szpitalowi im. (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 9 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 66/19

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie V, w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 50.000 zł podwyższa do 85.000 zł (osiemdziesięciu pięciu tysięcy złotych);

b) w punktach: VI, VII, VIII, IX i X, zastępując je punktami: VI, VII, VIII, którym nadaje treść:

„VI. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

VII. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 10.830,40 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści złotych i czterdzieści groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

VIII. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z zasądzonych w punkcie I wyroku świadczenia kwotę 1763,09 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.”;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 1750 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 797/21

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 19 kwietnia 2023 r.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: zasądził od strony pozwanej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej - Szpitala im. (...)

w K. na rzecz powoda M. R. kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia (pkt I); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty: 54.985,60 zł i 608,46 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za utracone dochody i koszty dojazdu na leczenie (pkt. II i III); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.984 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 lutego 2021 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za koszty opieki (pkt IV); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt V); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.564 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt VI); zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 1.836 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt VII); zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 7.324,56 zł tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony (pkt VIII); nakazał ściągnąć z zasądzonego dla powoda w punkcie I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 5.729,36 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, do uiszczenia których strona pozwana nie jest zobowiązana (pkt IX); przyznał ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata W. M. kwotę 1.461,24 zł brutto tytułem zwrotu części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- 16 stycznia 2016 r. podczas jazdy na nartach powód upadł na stoku narciarskim, doznając urazu uda i kolana lewego;
- został przetransportowany Oddział (...) pozwanego szpitala, gdzie zdiagnozowano złamanie trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, skręcenie kolana lewego z krwiakiem śródstawowym;
- 18 stycznia 2016 r. wykonano leczenie operacyjne polegające na otwartym nastawieniu złamania wraz z założeniem wewnętrznej stabilizacji na kość udową w postaci płyty metalowej AO dwurzędowej mocowanej 12 śrubami;
- 22 stycznia 2016 r. wypisano powoda do domu z zaleceniami prowadzenia oszczędzającego trybu życia oraz dalszej kontroli w poradni urazowo – ortopedycznej; podczas prowadzonych konsultacji medycznych lek. med. P. B. - specjalista chirurgii urazowo-ortopedycznej stwierdzał u powoda „postępujący zrost” bez zaburzeń uszkodzonej kończyny;
- 12 grudnia 2016 r. na Oddziale Ratunkowym szpitala w N. stwierdzono u powoda patologiczną ruchomość w miejscu złamania kości udowej; zalecono przeprowadzenie konsultacji w ośrodku, w którym wykonano zabieg;
- powód udał się do kliniki w O.; podczas konsultacji medycznej, ze względu na istniejącą niestabilność w miejscu złamania, w trybie pilnym skierowano powoda do leczenia operacyjnego;
- 27 grudnia 2016 r. przeprowadzono w ww. placówce medycznej zabieg reosyntezy uda lewego oraz zoperowania powstałego stawu rzekomego;
- leczenie powód kontynuował w poradni w N.;
- Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności orzeczeniem z 15 marca 2017 r. zaliczył powoda do dnia 31 marca 2019 r. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z uwagi na upośledzenie narządu ruchu;
- od stycznia 2016 r. do lipca 2017 r. powód był niezdolny do pracy i wykonywania działalności gospodarczej (jako instruktor narciarstwa, ratownik medyczny), a od lipca 2017 r. do lipca 2018 r. wykonywał prace nie wymagające pełnej sprawności fizycznej;
- leczenie powoda w pozwanym szpitalu było wadliwe w świetle zasad wiedzy medycznej, co przejawiało się w: nieprawidłowości w dokumentacji medycznej w postaci nieuzyskania prawidłowej zgody na zabieg

operacyjny; niewyjaśnieniu, na czym zabieg polega, jakie są komplikacje i powikłania, inne metody leczenia; przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego w sposób nieprawidłowy uniemożliwiający uzyskanie zrostu kostnego oraz niewykonaniu jakiegokolwiek opisu przeprowadzonego zabiegu, tak że nie wiadomo, w jaki sposób operowano, jakie instrumentarium i jakie implantaty użyto podczas zabiegu; w trakcie leczenia w poradni urazowo-ortopedycznej od 22.01.2016 r. do 12.12.2016 r., na podstawie comiesięcznych badań RTG nie rozpoznano i całkowicie zignorowano powstanie stawu rzekomego miejsca złamania uda, co uniemożliwiło podjęcie odpowiedniego i wczesnego leczenia zaistniałych powikłań i doprowadziło do złamania płyty, cierpienia i bólu powoda, który na własną rękę musiał szukać prawidłowego leczenia, jeżdżąc po całym kraju;

- bezpośrednio i wyłącznie w następstwie nieprawidłowego leczenia w pozwanym szpitalu powód wymagał opieki w czynnościach życia codziennego po zbilansowaniu 6 godz. dziennie przez 12 miesięcy;

- po zabiegu z dnia 18 stycznia 2016 r. powód natychmiast powinien rozpocząć rehabilitację;

- cały proces leczenia powoda od 18 stycznia 2016 r. do dnia 12 grudnia 2016 r. był nieprawidłowy i bardzo bolesny; stan pacjenta od zabiegu 18 stycznia 2016 r. pogarszał się;

- wdrożona przez personel pozwanego metoda leczenia operacyjnego złamania porzecznego trzonu kości udowej lewej oraz powikłania tego leczenia w postaci braku prawidłowego zrostu kostnego spowodowały u powoda następstwa w postaci nadmiernie długotrwałej utraty normalnej sprawności i aktywności ruchowej oraz funkcjonalnej w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego, czynności samoobsługi oraz możliwości wykonywania pracy zawodowej;

- znaczne ograniczenia jego sprawności ruchowej funkcjonalnej, aktywności ruchowej oraz brak możliwości wykonywania pracy zawodowej, utrzymywały się przez nadmiernie długi okres prawie 27 miesięcy;

- powód nadal wymaga leczenia rehabilitacyjnego;

- od końca marca 2017 r. powód nie wymagał, i nie wymaga obecnie, pomocy osób drugih w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego i czynności samoobsługi.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, wskazując, że:

- pozwany szpital odpowiada za szkodę na osobie wyrządzoną wskutek nieprawidłowego leczenia powoda;

- powód doznał cierpienia częściowo na skutek zdarzenia, za które nie ponosi odpowiedzialności strona pozwana, a częściowo na skutek nieprawidłowego działania strony pozwanej;

- konieczność leczenia powoda po operacji, ból związany z samą pierwszą operacją, typowy czas gojenia się takiego złamania, tj. 6 miesięcy oraz okres koniecznej w tym przypadku rehabilitacji były dla powoda na pewno uciążliwe oraz wywołujące ograniczenia jego życia osobistego i zawodowego, ale w tym wymiarze nie były one następstwem działania strony pozwanej, lecz wypadku;

- nieprawidłowy sposób leczenia zastosowany u powoda w sposób bardzo znaczny wydłużył leczenie, spowodował niewłaściwy stan kończyny na wiele miesięcy, bardzo przedłużył ograniczenia w życiu codziennym i zawodowym powoda;

- przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należało uwzględnić, by była to kwota znaczna, jednak nie mogła ona prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego; ustalona przez Sąd suma zadośćuczynienia wciąż stanowi znaczną sumę pieniędzy i odpowiada średniej stopie życiowej społeczeństwa;

- przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu należało zastosować art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu faktu, że powód wygrał sprawę w ok. 2/3 częściach.

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie co do dalszej kwoty 35.000 zł z odsetkami i ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, stosownie do wyniku sporu.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. przejawiające się w wybiórczej, a nie wszechstronnej ocenie dowodów, skutkującej pominięciem okoliczności faktycznych wynikających z zeznań powoda, świadka J. R. oraz opinii biegłych, które to dowody zostały uznane przez Sąd w całości za wiarygodne i uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w wyżej wysokości, w tym: a) oparcie wysokości zadośćuczynienia na niepełnych ustaleniach dotyczących dolegliwości, niedogodności, sytuacji życiowej i zawodowej powoda, związanych z nieprawidłowym leczeniem zastosowanym przez pozwaną; b) pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia: odczuwania w dalszym ciągu bólu w nodze, ciągłego przyjmowania leków przeciwbólowych związanych z bólem uszkodzonej kończyny, występowania u powoda problemów z koordynacją ruchów, dźwiganiem, spaniem, potrzeby dalszej rehabilitacji, faktu znacznego pogorszenia sytuacji finansowej powoda związanej z utratą możliwości dorabiania jako instruktor narciarstwa, niemożności uprawiania większości sportów, jak np. windsurfing, niezdolności do pracy w (...); wniosków wypływających z opinii biegłych sądowych, w szczególności biegłego A. K., z których wynika, że: trwały uszczerbek na zdrowiu powstały bezpośrednio i wyłącznie w wyniku nieprawidłowości w leczeniu wynosi 85%; czas wydłużenia leczenia powoda wynikający bezpośrednio i wyłącznie z nieprawidłowości leczenia wynosił 12 miesięcy; wpływu skutków wypadku i nieprawidłowego leczenia na dobrostan psychiczny powoda, codzienne funkcjonowanie, uciążliwość funkcjonowania powoda dla członków rodziny, ograniczenia w kontaktach z ludźmi i w życiu towarzyskim oraz zawodowym, ograniczenia w zakresie uprawiania sportów, znaczne ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu wynikające ze zdrowotnych przeciwwskazań; 2) art. 445 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię, w szczególności poprzez przyjęcie, że odpowiednia suma zadośćuczynienia ustalona przez Sąd wynosi 50.000 zł, podczas gdy kwoty tej nie można uznać za kwotę odpowiednią, mając na uwadze stan zdrowia powoda po wypadku i po błędnym leczeniu, zwłaszcza że kwota zasądzona w wyroku Sądu I Instancji nie kompensuje w pełni krzywdy powoda, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i budzi wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, a w szczególności Sąd I Instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia, nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności związanych z krzywdą powoda, które mają znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a zwłaszcza nieprawidłowego przebiegu leczenia, cierpienia powoda, obecnego stanu zdrowia i sytuacji życiowej powoda po wypadku, które - jak wynika z zeznań świadka J. R. oraz powoda - są niezadawalające, uszczerbek na zdrowiu jest bardzo wysoki, nieodwracalny i uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wyższej wysokości, co w konsekwencji doprowadziło do rażącego zaniżenia wysokości zasądzonych powodowi zadośćuczynienia; 3) art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe stosunkowe rozdzielenie kosztów między stronami w zależności od stopnia wygrania postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Ocena ta nie dotyczy jednak tych fragmentów ustaleń faktycznych, w których Sąd Okręgowy przytoczył obszernie spostrzeżenia biegłych. Ustalenie postawy faktycznej nie może pokrywać się z przedstawianiem zebranego materiału. Sąd ma obowiązek wypowiedzenia się, jakie zajął stanowisko co do faktów spornych między stronami. Ustalenie stanu faktycznego winno mieć charakter kategoriyczny (por. K. Piasecki w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 1996, s. 1001 i nast.). Wskazane uchybienie, które nie stało się przedmiotem zarzutu apelacji, nie miało jednak wpływu na rozstrzygnięcie.

Sąd Apelacyjny natomiast przyjął za własne jedynie wnioski opinii biegłych, dzieląc wysoką wartość dowodową tejże opinii.

Przedstawione w apelacji zarzuty, tak procesowe, jak i materialnoprawne, sprowadzały się w istocie do zaniżenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. W art. 445 §1 k.c. ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie precyzując jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości w kontekście kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, że o wysokości tej każdorazowo decydować będzie rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Niedający się wymierzyć ściśle charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności. Przykładowo wymienić należy tu rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, wiek poszkodowanego, trwałość następstw zdarzenia czy postawę sprawcy szkody. Podkreślenia także wymaga, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji przy ustalaniu tejże sumy nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, ewentualnie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Przy określaniu wielkości krzywdy mogą być brane pod uwagę, choć jedynie pomocniczo takie okoliczności, jak wskazany w opinii biegłych procent uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego czy sumy zasądzone w innych, analogicznych sprawach. Pierwsza z wymienionych, choć nie ma wprost przełożenia na wysokość zadośćuczynienia, pozwala ustalić, czy stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest znaczny czy też nie. Z kolei konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji prawidłowo wychwycił wszystkie istotne dla rozmiaru krzywdy okoliczności. Nie sposób przy tym zgodzić się, że samo pogorszenie sytuacji życiowej czy utrata możliwości zarobkowania w (...) powinno znaleźć bezpośrednie odzwierciedlenie w wysokości zadośćuczynienia. Roszczenia w tym zakresie mają charakter majątkowy i podlegają zaspokojeniu w drodze odszkodowania. Rację przyznać należy jednakże skarżącemu, że Sąd Okręgowy nie przydał należytej wagi pozostałym elementom krzywdy, co skutkowało rażącym zaniżeniem zadośćuczynienia. Oczywiście pod uwagę należało brać tylko te elementy krzywdy, które pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wadliwym przebiegiem leczenia, a nie wypadkiem, któremu uległ powód. Z jednoznacznej opinii biegłego wynika, że na skutek błędów personelu pozwanego proces leczenia powoda wydłużył się o 12 miesięcy, co wiązało się z dodatkowym bólem, ograniczeniami w życiu codziennym i zawodowym, koniecznością poświęcenia czasu na poszukiwanie prawidłowego leczenia, cierpieniami psychicznymi na skutek niepewności co do dalszego losu, a wreszcie dodatkowymi zabiegami.

W konkluzji powyższych rozważań Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że żądana przez powoda suma zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez niego na skutek bezprawnego działania pozwanego krzywdy i nie może zostać uznana za wygórowaną, szczególnie w stopniu rażącym.

W konsekwencji korekcie ulec musiało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ponoszone przez Skarb Państwa nie są - z punktu widzenia postępowania, w którym ta pomoc została udzielona - kosztami sądowymi w rozumieniu ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 1125 ze zm., dalej: u.k.s.c, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2017 r., III CZP 87/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 99). Mając na względzie ocenny charakter sprawy oraz fakt, że powód uległ w swoich żądaniach jedynie w nieznacznej części, Sąd Apelacyjny zastosował art. 100 k.p.c. in fine i nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi całości kosztów zastępstwa procesowego. O nieuiszczonych kosztach sądowych, które należycie zostały ustalone przez Sąd Okręgowy, z wyjątkiem wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu, orzeczono na podst. art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c., przyjmując, że powód wygrał proces w 86%.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym na podst. art. 374 k.p.c., albowiem wniosek powoda o rozpoznanie sprawy na rozprawie uznać należało za spóźniony.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Obowiązek pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji, która została uwzględniona w całości, nałożono na pozwanego na podst. art. 113 ust. 1 uk.s.c.